

Zagraniczni pracodawcy kuszą polskich lekarzy specjalistów

„Wielka Brytania i Dania zachęcają polskich lekarzy do emigracji zarobkowej. Praca czeka jednak tylko na specjalistów II stopnia z wybranych dziedzin, znających język angielski i chcących inwestować (przede wszystkim czas) w dalszą naukę.

Rusza właśnie pierwsza edycja kilkumiesięcznego programu, w ramach którego zatrudnienie przede wszystkim w szpitalach, ale także prywatnych praktykach i przychodniach w Danii znajdzie 30 polskich lekarzy specjalistów z kilkunastu, konkretnie wskazanych dziedzin medycyny. Podobny program jest realizowany w Szwecji od czterech lat. Puls Medycyny pisał

o nim wielokrotnie. Z tych sprawdzonych przez szwedzkich pracodawców rozwiązań postanowiły skorzystać duńskie samorządy terytorialne, które również cierpią na deficyt lekarzy.

Szwedzka firma rekrutacyjna Paragona AB organizuje i finansując chętnym do pracy w tym kraju lekarzom 7-miesięczny kurs stacjonarny nauki języka duńskiego,

pokrywa koszty utrzymania i zakwaterowania w czasie nauki, płaci za przejazd do Danii na pierwsze spotkanie z przyszłym pracodawcą. Samorządy ze swej strony deklarują też pomoc w poszukiwaniu mieszkania i zatrudnienia dla współmałżonka. Pierwszym i podstawowym warunkiem decydującym o przystąpieniu do programu -oprócz wymaganych kwalifikacji zawodowych -jest komunikatywna znajomość języka angielskiego lub niemieckiego, ponieważ kurs językowy w Polsce prowadzą Duńczycy. Z doświadczeń w rekrutacji lekarzy do Szwecji wynika też, że bardzo przydają się zdolności językowe. Im lepiej lekarz nauczy się duńskiego jeszcze w Polsce, tym szybciej zaadaptuje się w Danii.

Duńskie samorządy rekrutują

"Program przewiduje łagodny system wchodzenia w nowe otoczenie. Lekarz przystępując do kursu zna proponowane mu miejsce pracy i warunki zatrudnienia. Ma 7 miesięcy na poznanie warunków i systemu obowiązującego w Danii i wiele możliwości w trakcie kursu kontaktu z przyszłymi pracodawcami i kolegami. Nic nie odbywa się w ciemno. Wcześniej

ma możliwość pojechania do Danii, obejrzenia miejsca pracy, poznania przyszłego szefa, zdecydowania, co z rodziną" -mówi Kinga Łozińska z firmy Paragon a AB. Jej zdaniem, to bardzo ważne, że partnerem strony polskiej są lokalne samorządy, bo jest to najlepszym gwarantem wiarygodności programu. " To są poważne oferty od miejscowych władz, które czują się w obowiązku zapewnić swoim mieszkańcom przyzwoite leczenie, a lekarzom z Polski dobre warunki pracy" -dodaje K. Łozińska.

Większość duńskich pracodawców chce zatrudnić polskich lekarzy bezterminowo, tylko nieliczni oferują kontrakty dwuletnie, ale z możliwością ich przedłużenia. W zależności od specjalizacji i charakteru pracy, zróżnicowane są też oferowane zarobki (w przeliczeniu: od ok. 37 do 45 tys. zł brutto miesięcznie).

A może na wyspę?

Na innej zasadzie -choć za pośrednictwem tej samej firmy -odbywa się rekrutacja lekarzy specjalistów II stopnia do Wielkiej Brytanii. Partnerami nie są samorządy, ale bezpośrednio zainteresowane zatrudnieniem nowych pra-

cowników szpitale. Tu nie ma żadnego odgórnie określonego przez stronę brytyjską limitu miejsc pracy dla Polaków, ale wymagania mogą okazać się większe. Już na starcie lekarz musi wykazać się bardzo dobrą znajomością języka angielskiego, udokumentowaną certyfikatem egzaminu.

"To są bardzo indywidualne i szczegółowe oferty. Kwalifikacje zawodowe kandydatów sprawdzamy za pomocą wzoru bardzo szczegółowego C~ dzięki któremu wiemy nie tylko, gdzie ktoś pracował, ale jakie wykonywał zabiegi, w czym się specjalizuje. Mamy bardzo ciekawe oferty m.in. dla radiologów, na przykład z c Szpitala Uniwersyteckiego w Londynie. Problem w tym, że taką osobę, z tak wysokimi kwalifikacjami, doskonałą znajomością języka i ambicjami naukowymi, nie jest tak łatwo w Polsce znaleźć" -uważa Kinga Łozińska.

Także w Irlandii doceniana jest kadra medyczna z Polski. Po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej, bez okresu przejściowego, otworzony zostanie rynek pracy dla polskich pielęgniarek.

Beata Lisowska